

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARZY

Rok VI

WARSZAWA, WTOREK 17 MAJA 1949 ROKU

Nr. 133 (1699)

DZIS W NUMERZE

„IZWIESTIA”
Mac Arthur i konstytucja japońska str. 2
W Nadziejewie beznaście str. 3
Sport i wychowanie fizyczne str. 4

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 8/5. Telefon: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty): Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna na pocztę kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Oświata”.
„Czytelnik”, Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

Ambasada RP w Londynie złoży protest z powodu obrazy polskiej flagi państwowej

Oświadczenie w związku z brutalnym porwaniem G. Eislera z pokładu „Batorego”

LONDYN, 15.5 (PAP). Mimo niedzieli przeszło 40 dziennikarzy brytyjskich i zagranicznych przybyło na konferencję do ambasady RP w Londynie, na której radca Morski w związku z uprowadzeniem przemocą Gerharda Eislera ze statku polskiego „Batorego”, złożył oświadczenie.

gwałcenie przyjętych międzynarodowych zasad prawa, porządku i praw człowieka.

Rząd polski uważa ten incydent za poważny i ambasada RP w Londynie złożyła ostry protest w Foreign Office.

OSWIADCZENIE EISLERA

Zanim doszło do ostrego zatargu Eisler zdołał złożyć dla prasy następujące oświadczenie:

„Władze brytyjskie, występujące w roli żandarma reakcji amerykańskiej, porywają mnie gwałtem i przemocą z polskiego statku.

Jestem uchodźcą politycznym, antyfaszystą Niemcem. W Stanach Zjednoczonych byłem trzymany wbrew swej woli przez komisję badania działalności antyamerykańskiej dla jej reakcyjnych celów. Władze brytyjskie w interesie komisji badania działalności antyamerykańskiej brutalnie pogwałciły zasady starej brytyjskiej tradycji azylu dla emigrantów politycznych, walczących o wolność i postęp. Jako komunista niemiecki od lat 30 pragnę wyrazić moją głęboką wdzięczność dla władz polskich, które dołożyły wszelkich starań, aby uchronić mnie przed porwaniem przez żandarmów brytyjskich w służbie reakcji amerykańskiej. Tak więc jestem pierwszym więźniem paktu północno-atlantyckiego, tego nielubianego przemyra dzisiejszej reakcji.

Precz z żandarmami amerykańskimi i ich brytyjskimi pachołkami! Niech żyje naród polski i jego postępowy rząd!

Apeluję do ludu brytyjskiego, a zwłaszcza do robotników brytyjskich, aby udzielił pomocy człowiekowi, który działał i walczył w szeregach niemieckiego ruchu postępowego. Będzie kontynuował walkę z więzieniami brytyjskimi o prawo powrotu do kraju ojczystego”.

LONDYN, 15.5 (PAP). Uzupełniając szczegóły porwania z pokładu „Batorego” znanego antyfaszysty niemieckiego Gerharta Eislera, rzucą jeszcze bardziej jaskrawe światło na brutalne postępowanie władz brytyjskich, działających z rozkazu morderców amerykańskich.

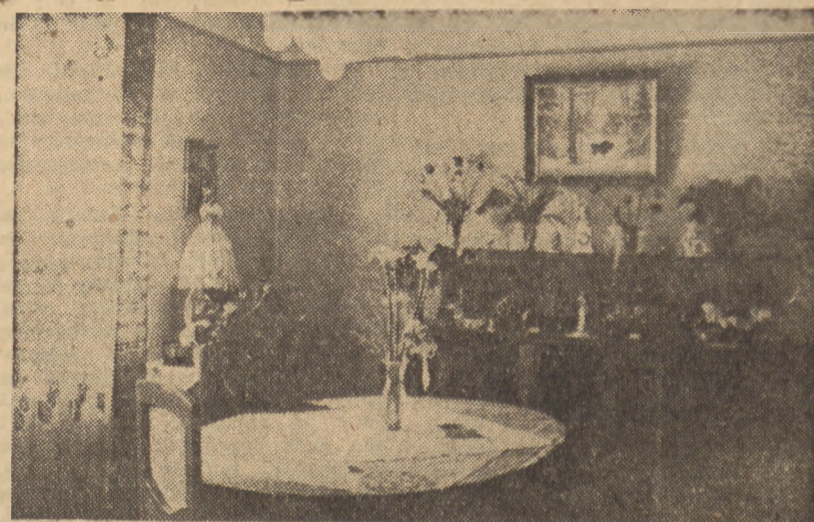
Po przybyciu „Batorego” do Southampton na pokład jego weszło kilkadziesiąt policjantów brytyjskich w cywilnym ubraniu oraz kilku przedstawicieli ambasady amerykańskiej. Około 30 policjantów znajdowało się na przycumowanym holowniku brytyjskim. Policjanci, którzy weszli na statek obstawili kabinę kapitana i wszystkie korytarze.

Przedstawiciel Scotland Yardu, opierając się na nakazie aresztowania wydanym przez sąd brytyjski w Southampton, zażądał ekstradycji Eislera. Sprzeciwili się temu przedstawiciele ambasady RP w Londynie — konsul Ziemielski i ob. Pański. Stwierdzili oni, że:

1) Eisler, który odwołał się do władz polskich o opiekę jako uchodźca polityczny, znajduje się obecnie pod ochroną polskiej flagi na statku

(Dokończenie na str. 2.ej)

Mieszkania dla przodowników pracy



Zarząd Miejski w Łodzi przeznaczył szereg mieszkań w osiedlu Marysin dla robotników przemysłu włókienniczego — przodowników pracy, którzy zdobyli w ten sposób ładnie wykończone i gustownie urządzone lokale. Na naszym zdjęciu — pokój w mieszkaniu przodownika pracy.

Prawo azylu

Zamieszczone obok oświadczenie ambasady polskiej w Londynie omawia wyczerpująco z punktu prawa międzynarodowego pogwałcenie przez policję angielską eksterytorialności „Batorego” i aresztowanie Gerharta Eislera. Bezprawność tego aresztu, jeśli idzie o przepisy prawa międzynarodowego i prawa morskiego nie ulega wątpliwości. Brutalność z jaką dokonano aresztowania jest ponadto wymowną ilustracją metod, przed użyciem których nie wahają się odpowiedzianie czynniki anglosaskie, gdy białe rękawiczki nie skutkują. Ale sprawa na tym nie wyczerpuje się. Obok pogwałcenia prawa azylu jakie przysługują w krajach cywilizowanych wszystkim uchodźcom politycznym, a więc — a może przede wszystkim — Gerhardtowi Eislerowi, obrażona została bandera polska.

Nie chcemy tutaj przypominać, że chodzi tu o banderę państwa, którego bohaterowie okręty obok brytyjskich przeciwstawiały się korsarskiej wojnie morskiej prowadzonej przez flotę niemiecką. Tych, którzy o tym zapomnieli odsyłamy do annałów wojennej floty morskiej i pod tym względem zostawiamy społeczeństwu angielskiemu ocenę incydentu na „Batorem”.

Natomiast obraza bandery polskiej, której przysługują wszystkie uprawnienia należne flocie morskiej niepodległego państwa jest konkretnym pogwałceniem przez władze brytyjskie prawa morskiego i z tego tytułu podpada pod kompetencje czynników powołanych do stania na straży tych praw jak również uprawnienia polski do żądania pełnej satysfakcji. Tyle o formalnej stronie zagadnienia.

Strona moralna jest jeszcze bardziej zenująca. Oto Brytyjczycy przy każdej sposobności podkreślają swe poszanowanie dla prawa azylu. Ile to razy słyszeliśmy słowo azyl z przymiotnikiem „święte” — „Święte prawo azylu”. Wprawdzie niejedną raz opinia publiczna w Polsce mogła się przekonać jak obłudnie interpretowane było to prawo, osławiając takich zbrodniarzy jak osławiony kat z Oświęcimia Dering lub Wilhelm Kopf. Ale bodaj po raz pierwszy w sposób tak drastyczny można się przekonać jak jest ono obchodzone a na wet wręcz deptane, gdy wymagają tego okoliczności. W wypadku Eislera rzecznik rządu brytyjskiego wydał się zupełnie zapomnieć że prawo azylu istnieje. Oświadczył on po prostu, że Eislera aresztowano na żądanie władz amerykańskich i stanął przed sądem brytyjskim, który zdecydował o jego dalszym losie. Lakoniczność tego oświadczenia ma widocznie zamaskować upokorzenie i wstyd, iż ingerencja amerykańska jest już tak wszechstronna, że może zmusić rząd brytyjski do pogwałcenia nawet prawa azylu.

Jest to tymbardziej godne podkreślenia, że jak wyżej podkreślał my Gerhardt Eisler miał właśnie do azylu jak największe prawo. Uszedłszy z Niemiec przed terorem hitlerowskim antyfaszysta Gerhardt Eisler w złudnej wierze szukał schronienia w Stanach Zjednoczonych. Ale nie stały się one jego drugą ojczyzną, jakkolwiek dziś wielu b. hitlerowców, faszystów, kolaborantów i zdrajców znajduje w USA godne przyjęcie i pomoc. Prześladowany i tropiony znalazł się wreszcie Eisler przed osławioną Komisją dla badania działalności niemieckiej. Jego odważne stanowisko i odmowa znać posłużyła za pretekst dla skazania go na więzienie, a po tym na przymusowe wysiedlenie. Oburzenie, jakie w demokratycznej opinii świata wywołało uwięzienie Eislera zmusiło władze amerykańskie do zwolnienia go za akucją. Ale on wolał na przyszłość nie dowierzać temidzie z Wall Streetu.

Fakt pobytu Eislera na „Batorem” odkryto na pełnym morzu. Nie miał on wprawdzie amerykańskiej wizy wyjazdowej ale miał za to bezsporne prawo do opieki i pomocy, której mu udzielono. Ale — jak się okazuje — policja amerykańska ma długie ręce — sięgające poprzez ocean. Dosięgły zbiega w angielskim porcie Southampton. Nic dziwnego więc, że rzecznik brytyjski nie uważał nawet za konieczne ukrywać, iż rozkaz przyszedł z Nowego Jorku. Zresztą obecnie przedstawiciela ambasady amerykańskiej przy aresztowaniu Eislera na pokładzie „Batorego” i jego czynna interwencja była o wiele wymowniejsza niż lakoniczne oświadczenie rzecznika Foreign Office.

Nie zmienia to jednak postaci rzeczy. Za obrazę bandery polskiej i pogwałcenie eksterytorialności „Batorego” — odpowiedzialny jest rząd brytyjski.

Wybory do Rad Ludowych w Bułgarii

SOFIA, 15.5 (PAP). W niedzielę naród bułgarski po raz pierwszy wybierał delegatów do Rad Ludowych i ławników sądów ludowych. Wybory odbywały się w atmosferze wysokiej aktywności politycznej obywateli. Panuje ogólne przekonanie, że dadzą one nowy wyraz olbrzymiemu zaufaniu, jakim cieszy się w masach pracujących Front Ojczyźniany.

Aktywizacja ruchu o zjednoczenie Niemiec

BERLIN, 15.5 (PAP). Z związku ze zniesieniem ograniczeń transportowych w Berlinie i zapowiedzią konferencji 4 ministrów spraw zagranicznych, w Zachodnich Niemczech daje się zauważyć aktywizację ruchu o zjednoczenie kraju. Według doniesień prasy, w Stuttgarcie powstało „Towarzystwo do walki o jednolity rząd niemiecki”. Do organizacji weszły osoby różnych poglądów i kierunków, przedstawił duchowieństwo, rzemieślnicy. Towarzystwo stawia sobie za zadanie walkę o powołanie rządu dla całych Niemiec, na podstawie wyborów demokratycznych, o szybkie zawarcie traktatu pokojowego i ewakuację wojsk okupacyjnych.

W Dueseldorffie, robotnicy i pracownicy kopalni „Lagbach-Zwickau” wysłali na ręce przewodniczącego Rady Parlamentarnej, Adenauera, telegram, w którym protestują przeciwko działalności tej instytucji. Robotnicy domagają się zwołania zgromadzenia ogólnoniemieckiego.

Robotnicy zakładów „Edelstahlwerke” w Remscheid zwrócili się do kierownika rejonowego oddziału swego związku zawodowego z pismem, w którym wypowiadają się za zjednoczeniem całych Niemiec.

Gen. Clay opuścił Berlin

BERLIN, 15.5 (PAP). Generał Lucius Clay, odwołany ze stanowiska gubernatora strefy amerykańskiej, opuścił w niedzielę o godz. 18-jej Berlin, udając się do Stanów Zjednoczonych.

Armia Ludowa zdobyła Hankou Terror w obleżonym Szanghaju

NOWY JORK, 15.5. Według niepotwierdzonych dotąd wiadomości wojska ludowe zajęły Hankou, główny ośrodek przemysłowy Chin centralnych w środkowym biegu Jiang-Tse-Kiang.

Wiadomości te podają, że Hankou zostało zajęte bez oporu, podobnie jak uprzednio Nankin. W świetle potwierdzonego faktu, że generał Paj-Czung-Hsi przemieścił przednią swoją kwaterę główną do Czang-Sha, o 200 mil na południowy zachód i że jego przeszło 200-tysięczna armia ewakuuje się w kierunku południowym wiadomości te zastępują na zaufanie. Skuteczne ewakuowanie tej armii w kierunku na Kanton zależeć będzie od dalszych postępów ofensywy ludowej wzdłuż linii kolejowej Czekiang-Kiangsi. 250 mil tej linii kolejowej jest już w rękach sił ludowych. Oddziały ludowe znajdują się już w odległości 30 mil na wschód od Nanczangu.

Pomyślnie rozwija się także ofensywa armii ludowej w kierunku południowo-wschodniego wybrzeża, w prowincji Fukien. Wojska ludowe przekroczyły już granice tej prowincji zajęły miasto Cung, leżące w jej północnej części.

Bezpośredni atak na Szanghaj od północnego zachodu i południowego zachodu stale przybiera na sile. Ofensywa na Szanghaj z obu tych kierunków zmierza przede wszystkim do odcięcia Szanghaju od morza z kierunku północno zachodniego tzn. dąży do zajęcia Watosung, leżącego u ujścia rzeki Whangpoo i kontrolującego dostęp do Szanghaju od morza oraz do przecięcia lotniczego kontaktu metropolii przez zajęcie lotniska Lungghwa, leżącego na południowy zachód od miasta.

Według zgodnych opinii korespondentów amerykańskich, 6-cio milionowa ludność Szanghaju rządzona jest terrorem przez reżim kuomintangowski. Doraźne egzekucje publiczne są na porządku dziennym a rozbój uprawiany przez żołnierzy nacjonalistycznych, nigdy przed tym nie wykazujących poszanowania dla własności obywateli, stał się usankcjonowaną regułą. Nie odważając się napisać, że mieszkańcy Szanghaju oczekują z utęsknieniem zajęcia miasta przez siły ludowe, korespondenci amerykańscy przyznają jednak, że

ludność miasta bardziej boi się broniących jej wojsk Kuomintangu, niż armii ludowej.

Kwatera główna wojsk Kuomintang w Szanghaju podlega do wiadomości, że oddziały rządowe wycofały się z Hwangtu i Nanziang — dwóch ważnych miast położonych w odległości kilku kilometrów na zachód od Szanghaju.

Z powyższych względów — oświadczył radca Morski — ambasada polska uważa postępowanie władz brytyjskich, którym towarzyszyli przedstawiciele rządu amerykańskiego, za pogwałcenie flagi państwowej, za po-

W świątecznym nastroju odbyły się na Węgrzech trzecie wybory do parlamentu Zwycięstwo Frontu Ludowego pewne

BUDAPESZT, 15.5. (PAP). W niedzielę 15. bm. naród węgierski po raz trzeci od zakończenia wojny poszedł do urn wyborczych, by wybrać posłów do nowego Zgromadzenia Narodowego. Poprzednie wybory do parlamentu odbyły się na Węgrzech jesienią 1947 r. W wyborach tych prócz partii politycznych, biorących udział w wyborach obecnych uczestniczyły też rozwiązana później partia reakcyjna Pfeifera oraz tzw. partia ludowa, której przywódca Barankovics zbiegł później zagranicę i która wówczas sama się rozwiązała.

Niedzielne wybory odbywały się jednocześnie na całym obszarze państwa węgierskiego, w 16 okręgach wyborczych. Dla uzyskania mandatu potrzeba 16 tys. ważnych oddanych głosów. Do obecnych wyborów przystąpiło 5 stronictwo: Węgierska Partia Pracujących, Partia Drobnych Rolników, Narodowa Partia Chłopska, Niezależna Węgierska Partia Demokratyczna oraz Partia Radykalna. Wszystkie te partie występują obecnie w jednym bloku Węgierskiego Niepodległościowego Frontu Ludowego. Liczba kandydatów do parlamentu wynosi 939, z czego 340 przedstawieli pracujący chłopstwa, 310 robotników przemysłowych, 197 inteligencji pracującej, 7 drobnych rzemieślników i kupców oraz 85 pracowników innych kategorii.

Pierwszy komunikat węgierskiego ministerstwa spraw wewnętrznych o przebiegu wyborów stwierdza, że na terenie całego kraju wybory odbywały się w jak największym porządku i że nie zanotowano ani jednego wypadku naruszenia spokoju. W wie wioskach już we wczesnych godzinach rannych 100 proc. wyborców oddało swe głosy W okręgu wyborczym Budapesztu i w wielu innych okręgach do godz. 8.30 rano głosowało już 70-80 proc. uprawnionych do głosowania. Pierwszych oficjalnych wyników należy spodziewać się w późnych godzinach wieczornych. Już przed nak dotychczasowy przebieg wyborów wróży zdecydowane zwycięstwo Frontu Ludowego.

Wybory śledzone były z wielkim zainteresowaniem przez licznych dziennikarzy zagranicznych. Najliczniejszą reprezentowaną jest prasa angielska. Wśród szeregu specjalnych korespondentów zagranicznych znajduje się wysłannik Trybuny Ludu.

We wsi Lorev na południu od Budapesztu, zamieszkałej w 87 proc. przez ludność pochodzenia jugosłowiańskiego, wszyscy uprawnieni do głosowania w ilości 495 osób już do godz. 9.30 spełnili swój obowiązek wyborczy.

W niedzielę na ulicach Budapesztu widać było niespokojne zachowanie w dniu świątecznym tłumy. Już od wczesnego ranka do lokali wyborczych płynęły masy obywateli.

Przyjęcie dla pisarzy i dziennikarzy polskich w Moskwie

MOSKWA 16.5 PAP. 14. bm. w związku z przyjęciem dla pisarzy i dziennikarzy polskich z zastępcą redaktora naczelnego „Trybuny Ludu” Stefanem Arskim na czele.

Na przyjęciu obecni byli pisarze i poeci radzieccy Anatol Sofronow, Mikołaj Tichonow, Stefan Szczypczew, Mikołaj Gribaczew, Arkadiusz Piwieniec, przewodniczący wydziału zagranicznego Związku Pisarzy radzieckich Władysław, prof. Anisimow i inni.

Sekretarz generalny Związku Pisarzy radzieckich Sofronow, odpowiadając na pytania gości, mówił o strukturalnej organizacji Związku Pisarzy radzieckich, o ich pracy i rozwoju literatury w poszczególnych republikach radzieckich.

Członkowie delegacji polskiej — Jastrun, Rudnicki i prof. Kubacki poinformowali zebranych o rozwoju literatury polskiej po wojnie.

Red. nac. Agencji Robotniczej Kołwalewski w imieniu delegacji mówił o wrażeniach jakie delegacja odniosła w czasie pobytu w Nowosybirsku. Spotkanie pisarzy radzieckich i polskich przebiegało w serdecznej i przyjacielskiej atmosferze.

W niedzielę delegacja polska wyjechała na kilka dni do Leningradu.

Oświadczenie ks. Stefana Dobrzańskiego o stosunku Państwa do Kościoła

„Głos Wielkopolski” z dnia 15 maja 1949 roku zamieszcza wypowiedź proboszcza parafii Niemaszchleba w gminie Wałowice, pow. Gubin na temat uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. W liście tym czytamy: „Coraz częściej czytamy w gazetach, że księża-patrioci wypowiadają się za stanowiskiem Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem. Są to księża wyrosli z ludu. Ja jestem symem chłopskim, a ojciec mój miał 10-morgowe gospodarstwo. Kiedy po latach uciążliwej walki o naukę zostałem księdzem, całe moje życie poświęciłem sprawie ludu. Od 25 lat jestem księdzem.

Z uznaniem powitałem inicjatywę Rządu, zdążającą do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem. Jako kapłan uważam, że kościół ma swoje zadania do wypełnienia w pogłębieniu wiary, a nie, jak to czasem się niestety zdarza, w mieszanu się do polityki. Nie od dziś słyszę cieszę mnie fakt, że w Polsce władza należy do ludu. Z całą wiarą Łomnica-Zdrój koło Szcza, jak jeden mąż, wzięliśmy udział w referendum ludowym. W tym roku dzień 1 maja obchodzili moi parafianie, jak o święto pracy — święto Pokoju.

Uważałem, że było moim obowiązkiem, jako Polaka i księdza, wziąć udział w uroczystościach 1-majowych, iść razem z moim ludem. Sądzę, że wielu księży, mając na względzie dobro Polski i Kościoła, doszło tak jak ja do wniosku, że oświadczenie Rządu w sprawie uregulowania stosunków między Państwem a Kościołem stanowi rozsądną podstawę porozumienia tym bardziej, że jak widzę Rząd przestrzega praw i swobody praktyk religijnych.

My, księża, najlepiej wypełnimy swe zadania, wychowując wiernych w duchu prawdziwej moralności chrześcijańskiej, wywołując ich jako duszpasterze do coraz większego wkładu w dzieło odbudowy naszej zniszczonej przez wojnę ojczyzny. Kładąc kres niepotrzebnemu sporom i nie mieszając się do spraw państwowych i polityki — wzmacniamy Polskę.

(—) Ks. Stefan Dobrzański — proboszcz parafii Niemaszchleba, gm. Wałowice, pow. Gubin.

Komunikat Biura Politycznego KPF

PARYŻ, 15.5. (PAP). Biuro Polityczne francuskiej partii komunistycznej ogłosiło komunikat, w którym stwierdza, że trudności finansowe Francji są następstwem przystąpienia rządu do planu Marshalla i paktu atlantyckiego.

Biuro Polityczne wyraża ostry protest przeciwko arbitralnym aresztowaniom bohaterów Ruchu Oporu i dochodzeniem przeciwko deputowanym Bonte, Cachin i Duclos.

Dalsze szczegóły porwania G. Eislera z pokładu „Batorego“

(Dalszy ciąg ze str. 1-ej)

polskim i władze polskie nie zezwalają na jego aresztowanie i zdjęcie ze statku.

2) Eisler otrzymał prawo wjazdu do Polski i nie zamierza pozostać na terenie Wielkiej Brytanii.

3) Eisler wykupił na pokładzie bilet i od chwili otrzymania biletu przestał być pasażerem nielegalnym.

4) Eisler nie dopuścił się żadnego czynu, naruszającego prawa Wielkiej Brytanii.

Przedstawiciele polscy w sposób stanowczy podkreślili bezprawność postępowania władz brytyjskich z punktu widzenia prawa międzynarodowego.

Gdy argumenty prawne nie odniosły skutku, reprezentanci polscy zarządził wypłynięcie statku z terytorialnych wód brytyjskich, lecz policja brytyjska izolowała kapitana w jego kabinie, uniemożliwiając mu w ten sposób wydanie odpowiednich rozkazów załozce, aż do chwili zdjęcia Eislera ze statku przy zastosowaniu środków przynusu. W ten sposób policja brytyjska objęła faktycznie w posiadanie statek płynący pod banderą polską. Około 8 godzin przebywał policjanci brytyjscy w towarzystwie przedstawicieli ambasady amerykańskiej na pokładzie statku „Batorego“.

Sam Gerhard Eisler złożył ostry protest przeciwko pogwałceniu prawa azylu i oświadczył, że dobrowolnie nie uda się na ląd.

Należy podkreślić, że przedstawiciele amerykańscy, którzy początkowo ukrywali swą przynależność państwową, brali bezpośredni udział w rozmowach z przedstawicielami władz polskich oraz odbywali konsultacje z policjantami brytyjskimi.

GROZBY POLICJI

Kierownik ekipy policjantów brytyjskich, inspektor Bray, oświadczył, że jeżeli statek ruszy z Eislerem na pokładzie, to rozporządza dostateczną siłą na statek, aby się temu przeciwstawić, a w razie potrzeby zawezwie „pomocę” za pośrednictwem stacji radiowej, znajdujące się na holowniku policyjnym. Stacja ta pozostawała w kontakcie z brytyjskimi władzami policyjnymi na lądzie.

Gdy w wyniku rozmów przedstawiciele polscy stanowczo powtórzyli swe oświadczenie, że nie wydadzą Eislera, inspektor Bray wydał rozkaz ściągnięcia Eislera na ląd przemocą. Czterech policjantów porwało opierającego się Eislera — dwóch za nogi i dwóch za ręce — i wywieźli na korytarz przy czynnej pomocy inspektora Bray'a. Tam z „pomocą”

Delegaci zagraniczni do radzieckich ZZ

MOSKWA, 15.5. (PAP). Delegaci za granicznych organizacji związkowych, którzy wzięli udział w X Kongresie radzieckich związków zawodowych, zwrócili się przed swym wyjazdem z Moskwy, za pośrednictwem generalnego sekretarza SFZZ, Louis Saillant'a, do prezydium Wszelkich Związków Rady Radzieckich Związków Zawodowych z oświadczeniem, w którym m. in. czytamy:

„X Kongres radzieckich związków zawodowych wywarł na nas głębokie wrażenie. Wspomniał manifestacja 1-majowa, w której braliśmy udział, przekonała nas jak czynny udział naród radziecki bierze w życiu kraju. Pobyt w ZSRR przekonał nas, że narody Związku Radzieckiego pragną pokoju i dążą do przyjaznej współpracy z klasą robotniczą i narodami całego świata“.

Deklarację podpisali: delegaci związków zawodowych Australii, Austrii, Wielkiej Brytanii, Albanii, Bułgarii, Węgier, Wenezueli, Holandii, Włoch, Korei, Chin, Mongolskiej Republiki Ludowej, Polski, Rumunii, Urugwaju, Finlandii, Francji, Czechosłowacji, Szwecji oraz w imieniu SFZZ sekretarz generalny Louis Saillant i tymczasowy przewodniczący Di Vittorio.

Louis Saillant, załączając do siebie zapewnienie, że „towarzysze radziecy, zaproszeniem na Kongres i swym serdecznym przyjęciem, przyczynili się do zacieśnienia węzłów łączących już dawniej organizacje zawodowe Zachodu z radzieckimi związkami zawodowymi“.

Delegacja nauczycieli ZSRR wśród górników szkockich

LONDYN, 15.5. (PAP). 13 maja odbył się w Edynburgu koncert dla 17-nastoletnich szkockich synów śpiewaka, Murzyna, Paula Robesona. Na koncercie była obecna delegacja nauczycieli radzieckich bawiąca w Edynburgu, entuzjastycznie przyjęta przez górników.

Przewodnicząca delegacji, Parfenowa, wystąpiła z przemówieniem, w którym dała obraz pokojowej twórczej pracy narodu radzieckiego i wspomniała o osiągnięciach ZSRR na polu rozwoju kulturalnego i społecznego.

Robeson również zwrócił się z przemówieniem do słuchaczy, w którym poruszył zarzucenie dyskryminacji rasowej w USA, podkreślił ciężką sytuację narodów kolonialnych.

Górnicy szkocki złożyli na ręce Robesona czek na 300 funtów szterlingów na rzecz specjalnego funduszu na pracę kulturalną i oświatową wśród narodów afrykańskich i innych ludów kolonialnych.

Polska przeciw projektowi konwencji o przekazywaniu wiadomości i prawie do sprostowań

Dr Suchy demaskuje nacisk USA i W. Brytanii na małe państwa

FLUSHING MEADOWS, 15.5. (PAP). W niedzielę o godz. 3 nad ranem plenarna sesja Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych po całonocnej dyskusji uchwaliła projekt konwencji o międzynarodowym przekazywaniu wiadomości i o prawie do sprostowania. Za projektem wypowiedziało się 33 delegatów, przeciwko — 6 w tym Polska i ZSRR. Od głosowania wstrzymało się 13 delegatów, a 7 było nieobecnych.

Wybory do Kongresu Ludowego Niemiec

BERLIN, 15.5. (PAP). Niedziela upłynęła w strasie radzieckiej Niemiec i w radzieckim sektorze Berlina pod znakiem wyborów delegatów na III Kongres Ludowy. Znaczenie wyborów polega na tym, że odbywają się one przed otwarciem obrad konferencji paryskiej w sprawie Niemiec. Niemieckie masy pracujące idą do wyborów pod hasłem zjednoczenia kraju i zawarcia traktatu pokojowego. Wybory trwać będą również w niedzielę, dnia 16 maja br.

Główne ulice sektora radzieckiego Berlina udekorowano flagami o czarno-czerwonych złotych barwach Republiki Niemieckiej. Na bramie Brandenburskiej, stanowiącej granicę między sektorem radzieckim, a brytyjskim wita wjeżdżających z Berlina zachodniego wielki napis: „Głosuj „tak“ na rzecz jednolitej waluty, jednolitej gospodarki, jednolitego zarządu i jednolitego Berlina“.

Władze amerykańskie, angielskie i francuskie zabroniły kategorycznie mieszkańcom swoich sektorów wzięcia udziału w wyborach. Mimo tego zakazu wielu mieszkańców Berlina Zachodniego zgłosiło się do komisji wyborczych w sektorze radzieckim z prośbą o przyjęcie ich głosów. Do godz. 18-ej frekwencja wyborcza wynosiła przeciętnie 52 proc.

PROWOKACJE FASZYSTÓW

W nocy w sobotę na niedzielę faszystów z Zachodniego Berlina zerwali w sektorze radzieckim w pobliżu granicy sektora francuskiego sztandary i dekoracje, wywieszane z okazji wyborów. Na drzewach kilku lokalnych wyborczych wymalowano czarne swastyki. W dniu wyborów radiostacja zachodnio-niemieckie, przede wszystkim kontrolowane przez Amerykanów rozwinęły żywą agitację, wzywającą do zbrojotwania wyborów lub też do udzielenia odpowiedzi przeciwko zgłoszonym kandydatom i przeciwko pokojowym celom niemieckiego ruchu ludowego.

Każdy zgłaszający się wyborca berliński otrzymał kartkę z nazwiskami 59 kandydatów z Berlina — członków partii bloku demokratycznej i organizacji masowych. Pod listą widniały wyrazy „tak“ i „nie“. Jeden z tych wyborców miał wybrać głosujący, wybierając „tak“ — akceptował listę kandydatów, a tym samym i reprezentowaną przez niemiecki ruch ludowy politykę zjednoczenia i pokoju.

Kłeska Labour Party

LONDYN, 14.5. (PAP). Ostateczne wyniki wyborów samorządowych w Anglii wykazały ogromny spadek wpływów Partii Pracy na rzecz konserwatystów. Konserwatyści uzyskali 1856 mandatów, lobbując w porównaniu ze stanem do tychczasowym 832 mandaty i tracąc w niektórych dzielnicach 27.

Labourysty posiadają 1778 mandatów, zdobywając zaledwie 85 nowych i tracąc 800 posiadanych dotychczas.

Liberalowie uzyskali 107 mandatów, tracąc 21. Tzw. niezależni, przeważnie o sympatiach konserwatywnych stracili 60 mandatów zdobywając 941.

„Izwiestia“

MAC ARTHUR I KONSTYTUCJA JAPOŃSKA

Artykuł dziennika moskiewskiego w skrócie

Obecnie gdy rząd Josidy uważa za swoje główne zadanie realizację podjętą w Waszyngtonie programu „odbudowy gospodarczej“ — będącego faktycznie programem likwidacji niezależności Japonii, paragrafy konstytucji 1947 r., które przyznają narodowi ograniczone prawa i wolności, stają się w gardle japońskiej reakcji i amerykańskim władzom okupacyjnym.

Dlatego też Mac Arthur w swoich postulatych coraz mniej liczy się z konstytucją, brutalnie gwałcąc jej poszczególne postanowienia. I tak naprzykład 22 lipca ub. roku polecił on rządowi Josidy pozabawić robotników i urzędników instytucji rządowych i komunalnych prawa do strajku i do umów zbiorowych. 20 grudnia ub. roku Mac Arthur posłał premierowi Josidzie specjalną propozycję w sprawie „tymczasowego zawieszenia niektórych przywilejów wolności, przysługujących wolnemu społeczeństwu“, tj. praktycznie zaproponował rządowi nie liczyć się z paragrafami konstytucji, przyznającymi narodowi demokratyczne prawa i wolności.

Wbrew konstytucji japońskie ministerstwo pracy opublikowało 3 lutego 1949 r. rozporządzenie, upoważniające gubernatora prefektury do rozwiązywania tych organizacji zawodowych, które prowadzą akcje wzajemnej pomocy wśród swoich członków i biorą udział w działalności kulturalnej i politycznej.

Paragraf ósmy konstytucji zakazuje przyznania jakichkolwiek funduszy cesarskiej bez sankcji parlamentu. Mimo to,

Konwencja będzie mogła być ratyfikowana dopiero po uchwaleniu na następnej sesji ONZ konwencji o wolności informacji. Z tego też powodu niedzielną uchwałę ma znaczenie tylko teoretyczne, tym bardziej, że według powszechnej opinii państwa, które wstrzymały się od głosowania, jak Chiny, Indie i Pakistan, również nie podpiszą konwencji.

Na nocnym posiedzeniu delegat polski dr. Suchy wygłosił zasadnicze przemówienie, precyzując zarzuty przeciwko projektowi konwencji.

Dr. Suchy stwierdził, że na sesji zarysowały się dwa zasadnicze stanowiska: pierwsze, reprezentowane przez delegata amerykańskiego, występującego w obronie tzw. „czystej“ wolności dla wszystkich, za którą ukrywa się wolność dla reakcjonistów i wrogów ludu oraz drugie, „zawarte w haśle wolności słowa tylko i wyłącznie dla najszerszych mas ludowych, z jasnym i niedwuznacznym pozbawieniem wolności słowa wrogu ludu, reakcjonistów, faszystów i podlegających wojennych“.

Dr. Suchy przytoczył obszerny materiał faktyczny wykazujący prawdziwe oblicze wolności prasy w USA, gdzie „kapitałista i robotnik mają jednakowe prawo do założenia gazety, ale robotnik nie posiada potrzebnych do tego milionów“. Cytując szereg faktów podawania przez prasę amerykańską kłamliwych i zniekształconych wiadomości, delegat polski ujął ni jak wykorzystywana jest wolność prasy w rozumieniu amerykańskim.

Omawiając prace komisji społecznej, która przygotowała projekt konwencji, dr. Suchy podkreślił, że delegacje mniejszych państw znajdowały się pod presją USA i Wielkiej Brytanii, które wymogły szereg poprawek w tekście konwencji korzystnych dla ich wielkich monopolów prasowych. Przyznał to zresztą przemawiający przed delegatem polskim przedstawiciel USA Erwin Canham, który oświadczył, że ostateczny tekst konwencji opracowany został „po przeszło 20 nieoficjalnych spotkaniach delegatów USA, Meksyku, Wielkiej Brytanii, Francji, Kolumbii i Peru“. W toku tych konferencji Meksyk i inne mniejsze państwa wycofały się pod naciskiem USA z poprzednio zajmowanego stanowiska obrony interesów mniejszych państw.

W zakończeniu delegat polski przypomniał że komisja społeczna pod naciskiem USA odrzuciła poprawki polskie, stwierdzające obowiązek prasy zwalczania propagandy faszystowskiej i podlegania do wojny.

W toku dyskusji zabierali głos również delegaci ZSRR, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi i Jugosławii, którzy stwierdzili, że ze względów zasadniczych nie mogą akceptować proponowanego tekstu konwencji i cytowali liczne wypadki podawania przez prasę kapitalistyczną fałszywych wiadomości o ZSRR i krajach demokracji ludowej. Z krytyką konwencji wystąpili również przedstawiciele Belgii, Chin, Indii, Pakistanu, Argentyny i kilku innych państw, którzy wólcili jednak powstrzymać się od głosowania.

„Przyjacielskie“ załatwienie sprawy Hindusów w pdn. Afryce

FLUSHING MEADOWS, 15.5. (PAP). Plenarne posiedzenie Narodów Zjednoczonych uchwaliło 47 głosami przeciwko głosowi delegata Unii Po-

łudniowo-Afrykańskiej rezolucję, załączającą Indiom, Pakistanowi i Unii Południowo-Afrykańskiej zwołanie konferencji okrągłego stołu w celu omówienia sytuacji ludności hinduskiej w Afryce Południowej. Rezolucja określona została przez delegata polskiego jako platoniczna i opóźniająca wszelką akcję w sprawie zniesienia dyskryminacji Hindusów w Unii Południowo-Afrykańskiej. Z tego też powodu kraje demokracji ludowej wstrzymały się od głosowania nad nią. Indie pod niewątpliwym naciskiem państw anglosaskich wycofały przyjętą poprzednio przez komitet polityczny rezolucję, załączającą wysłanie do Unii Południowo-Afrykańskiej komisji ONZ w celu zbadaania na miejscu sytuacji Hindusów.

Delegat polski Drohojowski w toku dyskusji oświadczył, że ustawodawstwo w sprawie mniejszości narodowych w Unii Południowo-Afrykańskiej jest całkowicie sprzeczne z Kartą Narodów Zjednoczonych. Delegat polski stwierdził, że obecny reżim Unii Południowo-Afrykańskiej jest reżimem faszystowskim i rasistowskim. Określając dyskryminację narodową, rasową i religijną jako nieodłączny składnik polityki krajów kapitalistycznych, poseł Drohojowski omagał się interwencji ONZ w Unii Południowo-Afrykańskiej, która kontynuuje tradycje i politykę Niemiec nazistowskich.

Polityka rządu południowo-afrykańskiego wobec mniejszości narodowej poddana została ostrej krytyce przez przedstawicieli Indii, Haiti, Meksyku i Chin, mimo że ostatecznie zwyciężyła zachodnia koncepcja „przyjacielskiego załatwienia sporu“, określona przez grupę państw demokracji ludowej, jako pozbawiona praktycznego znaczenia.

Manifestacje brytyjskie w Trypolisie

LONDYN 15.5. (PAP). Jak donosi agencja Reutera, oburzony tłum obrzucał kamieniami cywilną i wojskową policję w Trypolisie. Była to jedna z manifestacji przeciwko brytyjskiemu planowi, dotyczącemu b. kolonii włoskich a przyjętemu przez większość komisji politycznej ONZ. Po przednio Arabowie strajkowali na znak protestu przez cały dzień. Przy wódcy arabskiej z całej Libii zapowiedzieli nieposłuszeństwo i nawet zbrojny opór w razie realizacji wspomnianego planu.

Strajk w zakładach Forda

DETROIT, 15.5. (PAP). W dziesiątym dniu strajku w zakładach Forda, który objął 100 tys. robotników, dyrektor Państwowego Urzędu Pośrednictwa i Mediacji zaproponował Fordowi i przerosowi związków robotników przemysłu samochodowego Walterowi Reuterowi przekazanie sprawy komisji arbitrażowej. Jednocześnie Reuter w imieniu związku zawodowego złożył Fordowi nowe propozycje w sprawie zakończenia strajku.

Interpelacja w parlamencie fińskim

HELSINKI, 15.5. (PAP). W związku z kampanią oszczerczą, prowadzoną przez pewien odłam prasy fińskiej i szereg działaczy politycznych przeciwko ludowym demokratom, grupa posłów do parlamentu fińskiego, z ramienia Demokratycznego Związku Narodu Fińskiego, zgłosiła interpelację w parlamencie. Minister spraw wewn. Simonen w udzielonej w piątek odpowiedzi na interpelację, usiłował tłumaczyć polityków reakcyjnych, prowadzących tę kampanię i stanowczo odmówił podjęcia kroków w celu przeciwdziałania jej.

względami zostały już zrealizowane. Jeżeli jednak tak jest, to oczywiście powstaje pytanie: Dlaczego St. Zjednoczone naumyślnie przeciągają sprawę traktatu pokojowego dla Japonii, dlaczego amerykańskie władze okupacyjne nie wspominają o tym, kiedy zakończy się okupacja Japonii.

Czuając widocznie, że przed takim postawieniem sprawy nie można się wykręcić, Mac Arthur w orędziu do Japończyków stwierdza: „Fakt, że wojska sojusznicy okupują jeszcze waszą ziemię ojczyzną, w żadnym wypadku nie jest waszą winą, ale raczej jest rezultatem wypadków i okoliczności w innych miejscach, na które nie możecie wpłynąć i których nie możecie kontrolować“. W ten sposób Mac Arthur przyznał się, że obecność amerykańskich wojsk w Japonii jest teraz związana nie tyle z celami okupacji, ile z celem wykorzystania Japonii jako bazy wypadowej przeciw Związkowi Radzieckiemu i narodom Azji, walczącym o swoje narodowe wyzwolenie.

Temu zadaniu — zamienienia Japonii w amerykańską bazę wypadową na Dalekim Wschodzie — podporządkowane są obecnie wszystkie aspekty polityki amerykańskich władz okupacyjnych w Japonii.

Jeżeli Mac Arthur przypuszcza, iż uda mu się przekonać naród japoński, iż niekonieczną jest okupację Japonii winni są jej sąsiadzi a nie St. Zjednoczone Ameryki, to bez żadnej wątpliwości popelnia jeszcze jeden poważny błąd w swoich rachubach.

Nie można już ukryć faktu, że amerykańskie władze okupacyjne wspólnie z japońską reakcją czynią wszystko, by odrodzić japoński militarizm, tym razem jako posłuszne narzędzie w rękach amerykańskich pretendentów do władzy nad światem. (→)

W kilku wierszach

— Kierownicy amerykańskiego życia go spodarczego za pośrednictwem swej potężnej organizacji „Economic Development Committee“, złożyli oświadczenie, w którym ostrzegają rząd USA, że w razie nie zredukowania wydatków państwowych zagrożona będzie „stałość i siła“ ich sprawnego gospodarki „narodowej“. Ich zdaniem budżet jest zbyt wielki do czego przyczynia się w szczególności powiększenie o 600 milionów dolarów wydatków na obronę i na pomoc krajom zagranicznym.

— Kierownictwo związku zawodowego metalowców amerykańskich, należącego do CIO, wystosowało do przedsiębiorców żądanie wydostawić plac dla 706 tys. robotników przemysłu metalowego USA.

— W poniedziałek rozpoczął się ma strajk 600 tys. północno-włoskich robotników rolnych, który — jak przewidują koła związkowe — może objąć stopniowo 2 miliony robotników w całym Włoszech.

— Izrael, dopuszczony ostatnio do ONZ, wszedł również w skład Międzynarodowej Organizacji Pracy jako 61. członek tej organizacji.

— Partie demokratyczne w Południowej Korei wyrażają zadowolenie z powodu uchwały Rady Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej stworzenia komisji dla opracowania projektu reformy rolnej w południowej Korei.

— W Egipcie aresztowany został młody Arab Mohamed Youssef Malik, oskarżony o zorganizowanie zabójstwa premiera egipskiego Nokrashi Paszy w grudniu ub. roku. Był on rzekomo przywódcą nielegalnego stowarzyszenia pod nazwą „Bractwo Muzułmańskie“.

Pakt atlantycki — „paktem kłamstw“

LOS ANGELES 15.5. (PAP). „Paktem kłamstw“ nazwał Henry Wallace pakt atlantycki przemawiając tu do 11 tys. słuchaczy. Wallace ostro krytykował politykę zagraniczną USA. Oświadczył on m. in., że „zamiast udzielać pożyczki gen. Franco USA powinny rozwijać handel z krajami Europy wschodniej i z postępowymi Chinami“.

Razem z Wallace'em wystąpili na zebraniu senator włoski Michele Giua, członek brytyjskiej Izby Gmin Lester Hutchinson oraz żona Paula Robesona.

Podróż określa Wallace'a po USA kończy się w poniedziałek wielkim zgromadzeniem w Madison Square Garden w Nowym Jorku.

Odezwa norweskiej partii komunistycznej

SZTOKHOLM, 15.5. (PAP). W związku ze zbliżającym się świętem narodowym Norwegii, obchodzonego 17 maja, Komunistyczna Partia Norwegii ogłosiła odezwę do narodu, w której stwierdza m. in.:

Po pięcioletniej walce przeciwko okupantom faszystowskim, pokój i niepodległość narodu norweskiego znów znalazły się w obliczu śmiertelnego niebezpieczeństwa. Przy aktywnym poparciu burżuazji norweskiej i rządu norweskiego mocarstwa imperialistyczne podporządkowują sobie całkowicie Norwegię w politycznym, gospodarczym i militarnym. Międzynarodowe i rodzime siły reakcyjne usiłują przekształcić Norwegię w teren wypadowy zbrodniczej i agresywnej wojny.

W tej skomplikowanej sytuacji obchodź święta narodowe Norwegii winien stać się przeglądem sił narodu norweskiego w obronie wolności, niepodległości i pokoju.

Niechaj dzień 17 maja stanie się dniem zamyślenia nad zdecydowaną woli narodu obrony wolności i niepodległości kraju“.

Nowy minister marynarki USA

WASZYNGTON 15.5. (PAP). Prezydent Truman mianował Patricka Matthews ministrem marynarki na miejsce Johna Sullivana, który niedawno pojął się do dymisji z powodu zarętu z ministrem obrony, Johnsonem. Jednocześnie Truman mianował Gordona Graya wiceministrem armii, postawiając na razie nieobsadzone stanowisko ministra armii, wolne po dymisji Kennetha Royalla.

Przemysł mineralny wykona plan roczny do 5 listopada

W Warszawie odbył się zjazd przyrodników pracy i racjonalizatorów przemysłu mineralnego, zwołany z inicjatywy Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Przemysłu Mineralnego przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Budowlanych Ceramiki i pokrewnych zawodów.

Dyrektor naczelny CZPMIn — Bartczewski stwierdził w swoim referacie, że przemysł mineralny wykona plan roczny do 5 listopada br., dając do końca roku nadplanową produkcję wartości 3,5 miliarda zł. Plan oszczędnościowy przekroczony zostanie o 291 mln zł.

Reorganizacja aparatu skupu surowców włókienniczych

Dotychczas krajowe surowce włókiennicze: len, konopie i wełnę skupu pywały zbiorniczej Centrali Surowców Włókienniczych i gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“.

Obecnie zawarty został układ, na podstawie którego detaliczny skup włókna llnanego, konopnego i wełny przejęła całkowicie Centrala Rolnicza, dokonująca transakcji za pośrednictwem swych ponad 3 tys. placówek gminnych. CKSWI będzie natomiast prowadziła punkty zbiorcze składnicze dla surowców skupionych przez gminne spółdzielnie.

Placówki detalicznego skupu, prowadzone dotychczas przez CKSWI przekazane zostały spółdzielniom. Ponadto opracowano plan dostaw tkanin i włóczek na premie dla rolników-dostawców surowców włókienniczych. Asortyment, przeznaczony na ten cel tkanin, jest dobrany ze specjalnym uwzględnieniem potrzeb mieszkańców wsi.

W Nadziejewie beznadziejnie

Od specjalnego wystannika API

Sroda, w maju.

Majatek Nadziejew lezy ponad 10 km od Srodoy i zeby go zobaczyc, trzeba przebyc jeszcze trzy kilometry bocznej, piaszczystej drogi. Budynki administracji toną w zieleni rozkwitlych bzów, stwarzajac pozór spokoju. W wysokim juz zboziu stoją sterty zeszluzowanego zytą, swiadczac zdawalo by sie, o dobrobycie. Na polach popiesznie krzają sie ludzie. Z bramy wychal czworonogony wóz dworski, naladowany mierzwa. Woznica trzasnął z bata i wydalo sie, ze ochocz spieszyc do roboty.

Alle gdy tylko minely nas oparszywiala konie, od razu nasunela sie refleksja: co ci ludzie robia jeszcze w polu?

W rozmowie z pierwszym spotkanym w Nadziejewie czlowiekiem dowiedzielimy sie, ze dopiero teraz, w polowie maja, wozli sie nawoz pod ziemniaki. Tymczasem mierzwa w obrzeze lezy juz powyzej zlobow bydlu stoi pod sufitem i w razie pozaru zadnej ze stu czterech krow nie uda sie uratowac. Kartofle sadzic sie pewno bedzie w czerwcu, a przez ten czas znowu, jak w zeslym roku, siano zostanie na 250 ha ląk.

Wcale nie trudno sie w Nadziejewie dowiedziec, ze cztery wielkie sterty niewymolonego zytą nadaja sie juz tylko na pasze i swiadczą nie o dostatk, a o skandalicznej gospodarce w majatku. W zeslym roku zyto za późno skoszone, za dlugo pozostawione na polu, stert na czas nie pozyszy i nie uchroniono przed zamoknieciem. W rezultacie zboze w wiekszej czesci zgnilo.

„TERAZ TAKIE CZASY“

Na piaszczystej drodze miedzy parkanem dworskim ogrodu a czworakami nie widać juz gromadki rozgorączkowanych ludzi. Podpisano rozejm i po trzydniowym strajku wszyscy wrócili do pracy. Roboty polne w Nadziejewie są opóźniono.

Prognoza pogody

Chmurno z rozpodzeniami oraz ze sklonnoscia do burz i przelotnych opadów. Maksymalna temperatura okolo 22 st. Umiarkowane wiatry z kierunków południowych.

ne o dobry miesiac, mimo, ze na 400 ha pracuje 60 ludzi, 24 konie, 4 woly i traktor. W pobliskim majatku państwowym Czarnotki roboty juz ukończono.

Nadziejewo jest wlasnoscia Kurii Biskupiej Poznaniskiej. Kuria nie placi ze swoich wlosci należnych od trzech lat podatków. Wynagrodzenie robotników nor muje — rzeczywiscie — umowa zbiorowa, z tym jednak, ze robotnicy nie otrzymują żadnych swiadczek ze strony pracodawcy, jak urlopy, premie za przepracowane nadgodziny, dni swiateczne. (Czy z ambon głosi sie zakaz pracy nad odgruzowaniem Warszawy w niedziele, czy zakaz pracy za pracowane na księzkowym majatku dni swiateczne?)

Robotnicy nie otrzymali również kompensaty za kartki odzieżowe w wysokosci 20 tys. złotych na pracownika i 20 proc. należnej im premii.

Majatek od niepamietych czasów nalezy do Kurii i stali robotnicy folwarczni od niepamietych czasów mieszkali tam z rodzinami w pojedynczych izbach bez podlog i bez sutfitów. Dopiero niedawno wyremontowano mieszkanie.

Jak mowi rzadca Klauze: „teraz takie czasy, ze robotnicy nie chcą bez podlog mieszkać“.

240 TYSIĄCY ZŁOTYCH RODZINY KOZAKÓW

Gdy rok temu Kuria zmieniła administracje, robotnicy zażądali poprawy warunków mieszkaniowych, żadnych innych pretensji nie zgłaszając. Dopiero, przybywszy jako goście na zebranie robotników majatków państwowych, dowiedzieli sie, ze nalezalo by sie im przeciez od Kurii za przepracowane przedtem trzy lata to i tanto. Za rok ubiegly czworo doroslych dzieci wdowy Kozakowej powinno otrzymac 240 tys. złotych. Ile by to wynioslo za poprzednie lata? Skoro jednak robotnicy rok temu orzekli, ze pretensji nie zgłaszają, trudno byloby stare sprawy wywiekać. Delegat ze Związku Zawodowego Robotników Rolnych zdecydowal, ze zalezoscia za ubiegle lata przepadly, zaś za rok ubiegly nalezy sie 36 robotnikom majatków Nadziejewo i Madre 2.400.000 złotych. Ksiadz radca Węzyk któremu majatek z ramienia Kurii Biskupiej podlega,

przyjechal powiadomiony o strajku i wyrazil ubolewanie, ze administrator majatku nie powiadomil Kurii o zatargu z robotnikami. Wobec nieusteplicwej postawy komitetu strajku i delegatów Związku Zaw., ks. Węzyk zgodzil sie na zaplaenie należnosci: ze wzgledu na przednowek mniej wiecej polowe sumy teraz i reszte — po żniwach. Delegaci ze Związku i komitet strajku zgodzil sie i ludzie na drugi dzien ruszyli do pracy w polu.

Dziwili sie tylko niektórzy, ze ks. Węzyk przynajmniej raz na tydzien goszczący w Nadziejewo, do tej pory nie o trwajacym od wielu miesiecy zatargu robotników z administracja nie wiedzial. Tak samo zreszta, jak przez dlugie lata Kuria Biskupia nie wiedziala, ze ludzie w jej majatkach mieszkaja w chlewach. I wielkie bylo zdziwienie ks. Węzyka, gdy sie okazalo, ze w majatku, stanowiącym wlasnosc Kurii, robotnicy sezonowi mieszkaja w obskurnej lepiance-kumiku z maleńkimi okienkami pod sufitem, spiac w dziesieciu na sześciu przyczach, z braku miednicy myjac sie w wiadrze na wodę do picia, jezacy na slomie po trzech z jednej miski bez stolu.

Jeszcze wieksze zdziwienie ks. pralata wywolalo zadanie tych ludzi: natychmiast zmienic administratora i rzadce majatku, których nieudolnosc spowodowala tak olbrzymie straty w gospodarstwie!

Na czele strajku staneli: kowal Wladyslaw Banaszek i stelmach Leon Piotrowski. Ks. Węzyk w zaden sposob nie moze zrozumiec, ze robotnicy występują nie tylko przeciw wyzyskowi i pascyzjnianemu traktowaniu robotnika, ale również przeciw nieudolnej administracji majatku rolnego, chocby to byl, jak w tym wypadku, majatek ksielcny.

IRRENA WODZIŃSKA

Inauguracja sezonu sportów wodnych

Uruchomienie wspanialej przystani „Polskiej YMCA“

W ubiegla niedziele na Wale Miedzyszyniskim odbyla sie uroczystosc otwarcia i podniesienia bandery na terenie zbudowanego w tym miejscu pieknego ośrodka sportów wodnych „Polskiej YMCA“. W dniu tym podobne uroczystosci, inauguracyjne otwarcie sezonu letniego sportów wodnych, odbyly sie na kilku innych, pro wizorycznie odbudowanych przystaniach nad Wisla.

Jak wiadomo, w wyniku dzialan wojennych, nad brzegiem Wisly w obrzebie Warszawy nie ocalal ani jeden z budynków klubowych. Pierwsza przystan na prawym brzegu Wisly odbudowal wro nie „Yacht Klub Polski“. W roku ub. przybylo tu jeszcze kilka, skromnie wybudowanych przystani. Otwarty wczoraj ośrodek „Polskiej YMCA“, zarówno wzorami, jak również konstrukcja i estetycznym wyglądem bezwzględnie przewyższa wszystkie tego rodzaju ośrodki, jakie posiadaliśmy kiedykolwiek na Wisle przed wojna.

Zelbetonowy, wielki budynek wsparty jest na 120 palach metrowej grubosci wpuszczonych w ziemie na głębokosci 7 metrow. Eksperymentalna ta budowla, wykonana wedlug planów inż. arch. Romanowicza i Szymaniaka przypuszczalnie bedzie mogla wytrzymac nie tylko najwiekszy napór wod, lecz również ma stawiejszy zlamal kry lodowej w czasie wiosennych roztopów. W tym celu od strony południowej zbudowano masywne, zelbetonowe schody, które w razie potrzeby spelnia role lodolamaczy. W sezonie letnim schody te beda sluzyc do opalania sie, bądż tez zostana zamienione na trybuny dla widzów, którzy beda mogli stad przygladac sie rozgrywkom sportowym na ladzie, bowiem tuż obok urządzono ring bokserki i boisko dla lekkoatletów. Pod obszernymi tarasami o dwóch kandygnacjach, z których rozciąga sie widok na przystan i rozlegly szlak Wisly, mieszczą sie basen, rozbiornia i magazyny oraz w poblizu — wielki hangar mogacy pomiecic 400 lodzi różnego typu. Wszystkie prowadzące do budynku drzwi na dolnym poziomie sa wodoszczelne, zaopatrzone w t. zw. „klapy bezpieczenstwa“ na wypadek nagłego przyboru wody.

Nowoutwarty ośrodek sportów wodnych czynny bedzie nie tylko latem, lecz i w innych porach roku. W specjalnie urządzonym basenie zimowym, nawet zimą sportowcy beda mogli cwiczyc nie tylko na malych lodziach, lecz nawet na „osemkach“. Jest tu i kryta hala sportowa z natryskami, swietlica, stolowka z bufetem bezalkoholowym, czytelnia pism, sala odczytowa, pokoje do zebrań zeglarzkich i wiele innych, aż do warsztatu szkicowego, który ma sluzyc do naprawy i konserwacji lodzi sportowych i turystycznych. Uczestnicy wycieczek i spływów wodnych beda mogli również na terenie ośrodka znalezc wygodny nocleg.

W dniu podniesienia bandery, po przemowieniach okolicznościowych w czesci oficjalnej, odbyly sie tu piekne popisy sprawności fizycznej, cwiczenia lekkoatletyczne, rozgrywki bokserkie na ringu, wreszcie spuszczenie na wodę lodzi kajakowych i żaglowek. Odbyly sie również

Min. St. Matuszewski wśród chłopów pow. zawiereciańskiego

Pełnomocnik Rządu RP do Walki z Analfabetyzmem ob. Stefan Matuszewski odwiedzil chłopów powiatu zawiereciańskiego, dokonujac w Zielawicach otwarcia kursu dla analfabetów.

Deklarujac w imieniu nauczycielstwa miejscowego zorganizowanie 83 kursów dla analfabetów, nauczycielstwo powiatu zawiereciańskiego wezwalo do wspolzawodnictwa w walce z analfabetyzmem nauczycieli sasiedniego pow. bedzińskiego.

NARODOWY BANK POLSKI

W Centrali Narodowego Banku Polskiego odbyla sie narada pracownicza, na której omowiono sprawy planu oszczednościowego, racjonalizacji i wspolzawodnictwa pracy.

Zebrań uchwalili rezolucje, w której wyzywaja zesply i poszczegolnych pracownikow do wzmozenia wydatnosci, dyscypliny pracy oraz rozwizania i poglabiania form wspolzawodnictwa. Jednoczesnie zebrań przyjeli zobowiazanie wykonania rozszerzonego planu oszczednościowego na ogólna sume 698.810 tys. zł., tzn. o 34.431 tys. zł. wyzszej od preliminarzowej w planie opracowanym przez administracje Narodowego Banku Polskiego.

C. R. S. i C. S. O.

„Wspólnym wysilkiem zrealizujemy i przekroczymy plan oszczednościowy“ — pod tym haslem odbyla sie w Warszawie w dniu 14 bm. ogólnokrajowa narada oszczednościowa kierownikow i komisarzy oszczednościowych oddzieln Centrali Rolniczej Spoldzielni „Samopomoc Chlopska“ i Centrali Spoldzielni Ogrodniczych. Poza tym udział w naradzie wzięli przedstawiciele partii politycznych, Zw. Zaw. Pracownikow Spoldzielczych oraz przewodniczący lokalnych komitetow wspolzawodnictwa pracy.

Narada, w której brał również udział prezes CRS — poseł E. Pszczółkowski, poświęcona byla omowieniu i opracowaniu zasad i metod dla wprowadzenia stalego systemu oszczednościowego w spoldzielczosci rolniczej. Według planu do końca br. spoldzielczosc samopomocowa zoszczedzi 1.580.000.000 zł. Centrala Spoldzielni Ogrodniczych do końca br. postanowila zoszczedzic 182.000.000 zł.

Podczas dyskusji uczestnicy narady stwierdzili, ze przewidziane dla nich oddzialow pleny oszczednościowe zostana nie tylko wykonane lecz w duzym stopniu przekrozone.

Narady Oszczednościowe

Na terenie całego kraju, we wszelkiego rodzaju zakładach pracy odbywaja sie coraz liczniejsze narady oszczednościowe.

POCZTA

Z inicjatywy Głównego Komitetu Wspolzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracownikow Poczty i Telekomunikacji, odbyla sie w Warszawie narada oszczednościowa pocztowców. W czasie obrad uchwalono rezolucje, w której czytamy m. in.:

Nowe zobowiązania przedkongresowe

Wśród napywajacych masowo zobowiazan, podejmowanych na cześć Kongresu Związków Zawodowych, zaslugują na wyróżnienie następujące: „Robotnicy Państwowej Huty Szklanej w Wałbrzychu niezależnie od zobowiazan produkcyjnych postanowili przeduzyc okres uzywalnosci wanny hutniczej oraz uruchomic trzeci z rzędu aparat szlifierski. W ten sposób zwiększa poważnie możliwości wytwórcze huty i uzyskają duże oszczednosci.“

Zaloga Chorzowskich Zakladow Przemysłowych podjela szereg zobowiazan, które dadzą ponad 6 milionów zł oszczedności. Poważne zobowiązania dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych podjeli robotnicy fabryki porcelany elektrotechnicznej „Zofiolka“. Przekroczą oni w maju br. plan o 40 proc., ponadto zorganizują brygady murarzy i slusarzy w celu wyremontowania mieszkań robotniczych.

Zaloga huty „Karol“ zobowiazala sie m. in. wykonać plan 5-miesieczny do dnia 22 maja. Robotnicy wywornni narzedzi i obrabiarek w okregu krakowskim uruchomia o dwa tygodnie wcześniej wiertarkę i wykonają w maju ponad plan wyrobów na ogólna sume 1,5 mln. zł. Robotnicy „Zieleniewskiego“ dadzą ponadplanowo produkcje wartosci 3.383 tys. zł.

Byli żołnierze KBW kierownikami ośrodków maszynowych

W ośrodku szkoleniowym w Rejowcu zakończył się w tych dniach kurs dla kierownikow Spoldzielczych Ośrodkow Maszynowych, zorganizowany przez Centralę Rolnicza. Służaczami bylo tym razem 50 żołnierzy KBW

PAŃSTWOWY MONOPOL ZAPALCZANY

SPRZEDA W DRODZE NIEOGRANICZONEGO PRZETARGU. 3 samochody ciężarowe marki „Albion“ i 3 samochody osobowe marki „Steyrer“, „Wanderer“ i „Mercedes-Benz“. Oferty w zalakowanych kopertach nalezy skladac do dnia 27 maja b. r. do godz. 11-jej w Dyrekcji Fabryki Zapalek w Bloniu. Otwarcie ofert nastapi o godz. 11.30 dnia 27 maja b. r. Przed otwarciem kopert zostanie pobrane wadium od oferentów w wysokosci 5.000 zł. Informacje: w Dyrekcji P. M. Z., Warszawa, ul. Klecka 16, telef. 410-57, wew. 18 oraz w Fabryce Zapalek w Bloniu, gdzie mozna obejrzec samochody przeznaczone na sprzedaz. Kr. 771-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIALOWO PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

w Gliwicach, ul. Radiowa 2 ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

NA DOSTAWĘ 60 TON TALKU KOSMETYCZNEGO. Pełny tekst ogłoszenia ukazuje się w Monitorze Polskim. Blizsze informacje w Centrali Zaopatrzenia. Oferty nalezy skladac do dnia 31 maja 49 r. godz. 8.30, po czym nastapi otwarcie ofert. Wadium — 5 proc. oferowanej sumy. Kr. 772-1

pierwszy w tym roku skok do wody, wykonany przez czterech amatorów zimnej kąpieli. Nowozbudowany nad Wisla ośrodek sportów wodnych „Polskiej YMCA“ dowodzi jak wszechstronnie i wielokierunkowo rozbudowuje sie nasza stolica.

KeR

Nowe władze krakowskiego oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy

W Krakowie odbylo sie walne zebranie oddzialu Związku Zawodowego Dziennikarzy, z udziałem delegata Zarządu Głównego red. Rafała Pragi.

Wybrano nowe władze w następującym składzie: przewodniczący — red. Minkowski, zastępcy — red. red.: Statler, Machejek, sekretarz — red. dr Cukierberg, zastępcą sekretarza — red. dr Peters, skarbnik — red. dr Schlang, członkowie — red. red.: Bałicki, Babiński, Wasniewski, Wojna, Kieta, zastępcy — red. red.: Preussner i Szadkowska.

Komisja Rewizyjna red. red.: Szydłowski, Shafer, Targosz.

Sad Honorowy red. red.: dr Batowski, Bukowski, Goldblatt, Kwaśniewski, dr Lankau, Mostowicz, dr Sieradzki, Szyrzyłowicz, ks. mgr. Weryński Henryk.

Narada gospodarcza pracowników leśnych

Z inicjatywy Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracownikow Leśnych i Przemysłu Drzewnego, w dniu 15 bm. w Warszawie, zwołana została Ogólnokrajowa Narada Gospodarcza, w której brało udział ok. 1000 pracowników i robotników Administracji Lasów Państwowych i przemysłu drzewnego.

Wśród obradujacych znaczną czescie stanowili przodownicy i racjonalizatorzy pracy. Narada, w której m. in. brali udział minister leśnictwa — Pododworny i wiceminister — Borowy, poświęcona byla omowieniu dotychczasowych osiągnięć i braków w gospodarce leśnej oraz w przemyśle drzewnym, jak również sprawom wspolzawodnictwa pracy i oszczedności.

Pod hasłem demokratyzacji wyższych uczelni rozpoczęły się obrady Zarz. Gł. ZAMP

Dnia 15 bm. rozpoczęly sie w Warszawie dwudniowe obrady rozszerzonego plenum Zarządu Głównego ZAMP. Celem obrad jest podsumowanie dotychczasowych osiągnięć, krytyczna ocena braków i błędów w pracy organizacyjnej i omowienie zadań na najbliższą przyszłość.

Obszerny referat o dotychczasowej pracy ZAMP wyglosil przewodniczący Związku Akademickiej Młodzieży Polskiej poseł Zenon Wróblewski. ZAMP liczy obecnie ponad 26 tys. członków. Przez pracę w stowarzyszeniach ogólno-studenckich przez kierowniczą rolę w Federacji Polskich Organizacji Studenckich, ZAMP przy

Banda „Buka“ przed sądem w Kielcach

W najbliższych dniach przed Wojskowym Sądem Rejonowym w Kielcach odbędzie sie rozprawa przeciw Stanisławowi Chmielewskiemu, pseudonim „Buk“, zbiorowi z NSZ oraz 13 jego podkomendnym, grasującym na terenie powiatu kieleckiego.

W czasie okupacji Chmielewski — agent Gestapo — zgodnie z dyrektywami wladz naczelnych NSZ, podporządkowal sobie całą placówkę tej organizacji i wraz z nią oraz zandamerią niemiecką brał udział w likwidowaniu na terenie powiatu oddzialow Armii Ludowej, radzieckich skoczkiw desantowych, członków PPR oraz osób narodowosci żydowskiej. Chmielewski nie ograniczil sie do mordowania mężczyzn. Ofiarami jego bestialstwa byly także dzieci i kobiety.

Po wyzwoleniu, Chmielewski kontynuowal swą zbrodnicza dzialalnosc, 3 czerwca 1945 r. napadł wraz z bandą na jeden z powiatowych Urzędow Bezpieczenstwa Publicznego i usilowal rozbić więzienie w celu uwolnienia osadzonych w nim przestepców. Po uzupełnieniu swojej bandy nowymi opryskami, Chmielewski dokonol szeregu nowych krwawych napadów rabunkowych.

W końcu ubiegłego roku banda Chmielewskiego została ostatecznie zlikwidowana przez wladze bezpieczenstwa. Banda posiadala bogato zaopatrzone magazyny broni, w którym znajdowalo sie kilka karabinow maszynowych, kilkanaście karabinow ręcznych i automatów, kilkadziesiąt pistoletów oraz znaczna ilość amunicji i granatów ręcznych.

Podczas śledztwa Chmielewski nie wyparl sie winy. Z całym cynizmem przedstawial ohydne sceny popełnionych przez siebie zbrodni. Ze wzgledu na bogaty materiał dowodowy, proces potrwa prawdopodobnie parę dni.

Podczas śledztwa Chmielewski nie wyparl sie winy. Z całym cynizmem przedstawial ohydne sceny popełnionych przez siebie zbrodni. Ze wzgledu na bogaty materiał dowodowy, proces potrwa prawdopodobnie parę dni.

OGŁOSZENIA PRZYJMUAJĄ

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, i p. tel. 857-93 i 887-08 oddzialy miejskie: Marszałkowska 3/5, Złota 11, przy Marszałkowskiej, Praca ul. Baranowska 67 (Księgarnia J. Jezewskiego), „Impet“ Sikorskiego 42, Księgarnia „Czytelnik“ ul. Puławska 49, Księgarnia „Wolność“ ul. Marszałkowska 99. W Kraju: wazwskie oddzialy „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń.

Redaktor naczelny Henryk Korotyński Sp. Wyd.-Ośw. „Czytelnik“ Druk. Nr 2



Wystawy
MUZEUM NARODOWE. Wystawa zbiorów statych: Dział Sztuki Zdobniczej.
WYSTAWA MALARSTWA POLSKIEGO. Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Amatorów Plastyków.
SALA SRE (Chmielna 7). Wystawa gazetek świątecznych.

Teatry
POLSKI (Karasia 2): o godz. 19 „Zakon Krzyżowcy“.
KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Kryk jarzyny“.
MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Wesele Fonia“.
PLACÓWKA (Królewska 13): godz. 19 „Igraszki z diabłem“.
ROZMĄTOSCI (Marszałkowska 8): godz. 19.15 „Lekomyślna siostra“.
POWSZECHNY Zamojskiego 20: godz. 19 „Szczygli zaulek“.
NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nieopierzona“.
KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szkłanka wody“.
LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/9): dziś nieczynny.

WROBLEK WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 15 i 17.15 „Tytko do pierwazego“.
NASZ TEATR (Marszałkowska 8): godz. 11.30 „Wycinanki polskie“.
SYRENA (Litewska 3): godz. 19.16 „Miecz Demokratata“.

TEATR LALKI I AKTORA „Gulwer“ (Królewska 19): godz. 13 „Korsarze“.
TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA, Konopnickiej 6): „O Basi Beksi“ niedz. godz. 12.
TEATR JAZZOWY (YMCA, Konopnickiej 6): godz. 19.30 „Dziwki i Wydzwinki“.

Kina
ATLANCIC (Chmielna 38): „Antoni i Antonia“ godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
PALLADIUM (Złota 7/9): „Za wami pojad inni“ godz. 14.45, 19.15, 21.30. Zw. Zaw. 17-21.
POLONIA (Marszałkowska 56): „Alister Nawot“ godz. 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17.
STYLWY (Marszałkowska 112): „Zapomniana wiosna“ godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOSCI Nr 1 (Marszałkowska 112): pocz. codziennie godz. 15 w niedz. i swieta 11 i 12 zmiana programu w kazdy piatek.
AKTUALNOSCI Nr 2 (Inzynierska 2): pocz. codziennie godz. 13 w niedz. i swieta godz. 11 zmiana programu w kazdy piatek.
SYRENA (Inzynierska 2): „Krankati“ godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.
TECZA (Suzina 4): „Dzwonnik z Notre Dame“ godz. 14.30, 18.45, 21.15. Zw. Zaw. 19.
SPOLICZA (Narbuta): „Za wami pojad inni“ godz. 18.45, 19, 21.15.

1 MAJ (Podskarbinska 4): „Skarb“ godz. 17, 19 i 21.
W dniu 17 bm. (wtorek) uslyszymy m. in. następujace audycje:
Wiadomosci: 5.15, 6.00, 7.00, 8.00, 17.00, 18.45, 21.00, 23.00 Wszelchnia: 8.55.
Muzyka 12.20 Dla wsi: 12.50 Przerwa 15.30 Dla dzieci 15.50 Przelad wydawnictw 16.00 „Archipelag ludzi odzyskanych“ Nowy 16.20 Kompozytor Dnia: Liszt. 17.15 Muzyka Ludowa węgierska. 18.15 „Bulgaria przemawia do Polski“ 19.00 S. P. 19.15 Festival Muzyki Ludowej 21.40 Muzyka taneczna. 21.45. Cajmar 22.25 Muzyka 23.10 Koncert symfoniczny. 24.02 Koniec audycji.

WARSZAWA II
Wiadomosci: 16.30, 17.45, 22.00, 23.00, 12.50. Z naszych pieśni. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.00 Dla chorych: 14.15 Koncert kameralny. 14.55 Informacje 15.00 Muzyka 15.30 Przerwa 16.50 Muzyka 17.15 „Nad Oką w 1943 r.“ montaż 17.30 Utwory na altówkę — gra Gornowski. 18.00 Muzyczna: solisci. „4 Asy“ 18.45 „Silniki powietrzne“ 19.00. Poradnik 19.00. Gryny w szachy“ 19.15 Festival Muzyki Ludowej 21.00 „Pan Chopin opuszcza Warszawa“ — sluchowski 21.40 Muzyka operkowa 22.20 Kompozytor Tygodnia: Sibelius 23.15 Koniec audycji.
Polskie Radio zastrzeza mozliwosc zmian w programie.

Zakład Wytwórczy Sprzętu Instalacyjnego Zakład a-44

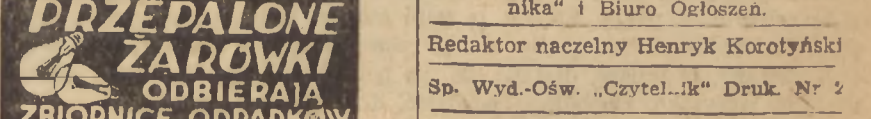
BRZEZINKA (K/MYSŁOWIC)
sprzeda w drodze przetargu
1 samochod osobowy marki D. K. W. typ f-5-600 (wrak),
1 samochod osobowy marki Opel-Kadet (wrak).
Samochody powyzsze mozna ogladac w Brzezince k/Myslowic, ul. Dworcowa 120 w godz. od 10.00 do 13.00 codziennie. Pismemne oferty na kupno powyzszych samochodow nalezy skladac w sekretariacie Dyrekcji Zakladu.
Komisyjne otwarcie ofert oraz sprzedaz nastapi w dniu 23 maja 1949 r. o godz. 13.00. Kr. 770-1

Konkurs S. A. R. P. Nr 177

NA DOM SPOLECZNY MINISTERSTWA BEZPIECZENSTWA P.B. IZ 580
Po otwarciu kopert stwierdzono, ze w czesci powszechnej Konkursu I nagrode (praca Nr. 3) otrzymali: inż. arch. inż. arch.: Holowski Stefan, Iskierka Tadeusz, Kokozow Mikolaj, Plachetki Bogumil i Waslewski Jerzy (SARP Warszawa).
Zwrot kosztów (praca Nr. 7) otrzymali: inż. arch. inż. arch.: Kühnel Adam, Rakowski Witold (SARP Wbrzeze).
INŻ. ARCH. WOJCIECH PIOTROWSKI Sekretarz Konkursu Kr. 773-1

PRZETARG

Sprzedamy w drodze przetargu 3 samochody osobowe i 1 ciężarówkę na chodzie z ogumieniem. Składanie ofert do 30 maja br. W tym dniu o godz. 10-jej nastapi otwarcie ofert. Informacje na miejscu. C. S. S. „Spolem“ Oddzial Okreg. Gdańsk, ul. Kryniczna 2a. Kr. 774-1





SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE



St. Brun i H. Hennek biją rekordy motocyklowe w Warszawie

Ponad 20 tys. widzów oglądało I zawody eliminacyjne do motocyklowych mistrzostw Polski, rozegrane w niedzielę, w Al. Niepodległości w Warszawie.

W czasie zawodów padły dwa nowe rekordy toru. Hennek Herbert w kat. do 130 cm, uzyskał przeciętną szybkość 78,1 km/godz. W biegu dla maszyn wyścigowych do 350 cm Brun uzyskał w trzecim okrążeniu przeciętną szybkość 109,1 km/godz., poprawiając tym samym dotychczasowy rekord należący do Mielocha.

Poszczególne biegi wygrali: Kat. do 130 cm. — 1) Hennek H. (Pogoń — Kat.) — przec. szybkość 78,1 km/godz. 2) Szczerkowski (Gw. Byd.). Kat. do 250 cm. — 1) Milewski (Unia — Poz.) — 86,6 km/godz. 2) Wodnicki (Wisła — Krak.).

Doskonałe rezultaty pływaków radzieckich

Podczas odbywającego się w Moskwie meczu pływackiego Leningrad-Moskwa ustalono kilka doskonałych wyników.

Mistrz ZSRR Mieszkow uzyskał na 100 m st. dow. czas 58,7 sek. zaś na 100 m st. motykowym 1:07,3 (najlepszy tegoroczny rezultat w Europie). Na 100 m st. dow. Drobniński pobił rekord ZSRR juniorów wynikiem 1:01,0 min. W konkurencji żeńskiej Wasilijewa przeplątała 100 m st. dow. 1:10,3, a Połgalowa 100 m w czasie 1:26,7 min.

Adamczyk skacze w dal 727 cm

Podczas lekkoatletycznych mistrzostw Poznania Adamczyk uzyskał w skoku w dal 727 cm. Poza konkursem Adamczyk był o krok od pobicia rekordu Polski osiągając wynik 748, niestety skok był minimalnie przekroczony.

Wścigi konne

Wyniki 3 dnia gonitw

Nagrodę Wiosenną (250 tys. zł.) zdobyła klacz pochodzenia angielskiego, Fair Maundy, pod jockeyem Lipowiczem. Ze startu ruszyły grupowane: Bochnia i Bohaterka, w odstępie zaś Birlikka, na 4-ym miejscu Fair Maundy. Przy wejściu na prostą Bohaterka „skończyła się” i na czoło stawki wyszła Birlikka — przed trybunami wylatowała Bochnia, łamiąc barierę. Wtedy swobodnie wychodził Fair Maundy, wyprzedzając ją na 6 długości przed Birlikką i Hajnowką. Totalizator zapłacił za Fair Maundy górą 1.680 zł., dołem 680 zł. Za Birlikkę 1.350 zł. W porządku 4.260 zł. (Tripla Isthmus, Huragan, Fair Maundy 38.460 zł. Gonitwa 1 — 1) Arlan (J. Kleban), 2) Sefer Pasza. Tot.: 360; fr. 360, 360; porz. 720. Gon. 2 — 1) Liwlec (J. Goździk), 2) Argentaum, 3) Barissima. Tot.: 360; fr. 360, 360; porz. 720. Gonitwa 3 — 1) Isthmus (J. Pallfischer), 2) Tarnina, 3) Parada. Tot.: 690; fr. 450, 480; porz. 1.230. W gonitwie tej na ostatnim płocie pokonując się 4 zamalała nogę klacz Fidelitas, najlepszy skoczek na torze Służewickim. Gon. 4 — 1) Huragan (J. Szepepaniak), 2) Szczecin, 3) Karciarz. Tot.: 3.000; fr. 1.020, 570; porz. 16.290. Tripla Liwlec, Isthmus, Huragan 9.480 zł. Gon. 5 — 1) Ganimed (Z. Kobitowicz), 2) Onyx, 3) Espoir. Tot.: 1.440; fr. 570, 420; porz. 2.700. (Tripla Huragan, Fair Maundy, Ganimed 10.260. Gon. 7 — 1) Storczyk (Z. Radoski), 2) Orzisz, 3) Talizman. Tot.: 2.700; fr. 630, 640, 420; porz. 8.330. Tripla Fair Maundy, Ganimed, Storczyk 34.320. Gon. 8 — 1) Harpun (Z. Blesadzki), 2) Taut, 3) Ordynka. Tot.: 1.110; fr. 390, 330; porz. 540. Tripla Ganimed, Storczyk, Harpun 11.310. Gon. 9 — 1) Gniew (Z. Michałczyk), 2) Lisander, 3) Hiroshima. Tot.: 390; fr. 330, 360; porz. 540. Tripla Storczyk, Harpun, Gniew 35.670. Obroty totalizatora były największe w sezonie bieżącym — ponad 30 milionów zł.

Porażki piłkarzy Warszawy i Śląska w niedzielnych bojach ligowych

NIEDZIELNE wyniki piłkarzy ligowych rozwały nadzieje opinii sportowej na poprawę formy drużyn śląskich. Ruch na własnym boisku przegrał z ŁKS-em 2:3, Szombierki zremisowały 1:1 z Wartą, a tylko AKS zdobył punkty w Gdańsku, bijąc Lechię 4:2. Nie lepiej powiodło się zespołom warszawskim, które oddały swe punkty Cracovii i ZZK-Poznań. Tylko Wisła kroczy nadal na czele ekstraklasy piłkarskiej bez porażki. W niedzielę pokonała w Krakowie Polonię bytomską 4:2. Po ostatnich spotkaniach na pierwszych pozycjach tabeli ligowej znajdują się Wisła, ZZK, Cracovia, Polonia (W-wa) i Warta. Legia po każdej rundzie rozgrywek spada niżej. Obecnie jest już na 10-tej pozycji, wyprzedzając jedynie gdańską Lechię i bytomską Polonię.

Chychła demoluje Kolczyńskiego Koniec drużynowych walk pięściarzy

STATNIE ligowe rozgrywki pięściarskie nie przyniosły niespodzianek. Wprawdzie gdańska Gwardia była faworytem w spotkaniu ze Zrywem, jednak brak podnieity w postaci walki o tytuł mistrza sprawił, że lodzianie wynieśli z tego meczu jeden punkt. Mistrzem Polski na rok 1949 została Gedania już w przedostatniej rundzie bojów, mimo to zdobyła jeszcze jeden punkt remisując z warszawską Gwardią. Sensacją tego spotkania była porażka Kolczyńskiego z Chychłą. Drużyna warszawska została wicemistrzem Polski wyprzedzając jednym punktem ósemki Zrywu i Batorę, który w Bydgoszczy uparł się ze Związkiem (dawn. Zjednoczenie) zdecydowanym outsiderem tabeli.



Raz po raz silne cioci Chychły łądowaty na szczec Kolczyńskiego. Porażka b. mistrza Europy była bezsporna. Chychła wykaszał, że intensywnie przygotowuje się do mistrzostw w Oslo.

Guardia (Gd) — Zryw 8:8 w boksie

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu gospodarze): w. musza — Miłkołajczewski wygrywa z Potockim, w. kogucia — Pek przegrywa z Czarnieckim, w. piórkowa — Goliński wygrywa z Zajaczkowskim, w. lekka — Borowski przegrywa przez dyskwalifikację z Krawczykiem, w. półśrednia — Iwanski zdołał dwa punkty w o., w. średnia — Rudzki przegrywa na punkty z Taborkiem, w. półciężka — Flisowski zwycięża w o., w. ciężka — Kłodas („Zryw”) zwycięża z powodu braku przeciwnika.

Wójcik triumfuje w wyścigu ŁKS-u

Doroczny wyścig kolarski ŁKS-u na trasie Łódź — Tomaszów — Łódź o długości 150 km przyniósł zwycięstwo Wójcikowi w czasie 4:03,20 przed Pietraszewskim — 4:03,40, Rzeźnickim, Salygą, Targońskim, Gabrychem i Kudertem.

Na froncie piłkarskim stolicy

Zyrardowianka — Ogniwo 4:4 (3:1) w Zyrardowie, Znicz — Jedność 2:0 (2:0) w Pruszkowie, Gwardia — Spójnia 0:1 (0:1) w Warszawie, Polonia Ib — Legia Ib 3:2 (3:2) w Warszawie.

WARSZAWA. Występ Cracovii nie wzbudził w stolicy zbyt wielkiego zainteresowania, gromadząc na stadionie WP zaledwie ok. 5 tys. widzów. Wbrew oczekiw. mecz do przerwy był b. ciekawy. Gra była żywa, szybka i prowadzona na dobrym poziomie technicznym. Cracovia wygrała zastrzeżenie 4:1 (1:1), mając przewagę przez cały czas gry. Na usprawiedliwienie porażki gospodarzy trzeba powiedzieć, że Legia od 25 min. grała w dziesiątkę po kontuzji Wilczyńskiego. W Cracovii wyróżnił się Rybicki w bramce i cały napad z Poświętlem i Bobulą na czele. Z gospodarzy najlepiej wypadł Mordarski, którego zagrożenia były zawsze b. niebezpieczne dla Rybickiego. Bramki zdobyli dla Cracovii — Poświęt 2, Różanowski i Radon. Honorowy punkt dla gospodarzy uzyskał w 44 min. Mordarski.

CRACOVIA — LEGIA 4:1

„WISŁA” — „POLONIA” (BYTOM) 4:2
KRAKÓW. — W meczu ligowym Gwardia — Wisła pokonała Polonię (Byt.) 4:2 (2:0). Bramki dla Wisły zdobyli: Giergiel — 2, Gracz (z karnego) i Mamon — dla Polonii Ceglarek i Wiśniewski. Najlepszymi w drużynie zwycięzców byli: Gracz, Mamon i Flanek — u pokonanych Koczapski, Grochowski, Wieczorek i Trampisz.

ZZK — POLONIA 3:2

POZNAŃ. Mecz ZZK — Polonia zakończył się zastuzonym zwycięstwem drużyny poznańskiej 3:2 (3:0). Gra stała na przeciętnym poziomie, przy czym do przerwy wybitną przewagę mieli poznańcy. Po zmianie początkowo „Polonia” przeważała, lecz słaby atak nie potrafił wykorzystać jej cyfrowo. W drużynie poznańskiej doskonale zagrał Tomiak w bramce, obaj obrońcy i Sioma w pomocy. W linii ofensywnej gospodarzy najlepiej wypadł Anioła „Polonia” miała swój najsilniejszy punkt w Borucu, który w kilkunastu momentach bronił brawurowo i uchronił swą drużynę od wyższej porażki.

Wyniki spotkań II Klasy Państwowej

Grupa Północ: PTC — Lublinianka 3:2 (2:1) w Pabianicach, Pomorzanie — Bura 2:1 (1:1) w Toruniu, Garbarnia — Widzew 2:0 (0:0) w Łodzi, Radomiak — Gwardia 2:1 (1:0) w Szczecinie, Ostrowia — Ogniwo 6:0 (3:0) w Siedlcach.

Zapańnicy Bratysławy wygrali ze Śląskiem 5:3

Międzynarodowy mecz zapańniczy Bratysława — Śląsk, który odbył się w Katowicach, zakończył się zwycięstwem gości 5:3. Do przegranej lepszych technicznie i kondycyjnie zawodników Śląska przyczyniły się dwa błędne orzeczenia sędziów w wadze lekkiej i półśredniej.

Końcowa tabela ligi pięściarskiej

1. Gedania	5	9	50:30
2. Gwardia W-wa	5	6	49:31
3. Batory	5	5	38:42
4. Zryw	5	5	38:42
5. Gwardia Gdańsk	5	3	37:43
6. Związkowiec	5	2	28:52

BATORY — ZWIĄZKOWIEC (BYDG.) 9:7

Wyniki walk: w muszej Osiecki (B) znokautował w I r. Bogdańskiego, w koguciej Kempa (B) przegrał z Józwiakiem, w piórkowej Bazarnik (B) zremisował z Kruzą, w lekkiej Ponantą (B) wypunktował Baranowskiego II, w półśredniej Michalski (B) został znokautowany w III r. przez Baranowskiego I, w średniej Sznajder (B) wygrał na pkt. z Sosnowskim, w półciężkiej Nowara (B) zdołał pkt. walkowerem w ciężkiej Kolenko (B) oddał Chyle pkt. walkowerem z powodu niedowagi.

Na froncie piłkarskim stolicy

Zyrardowianka — Ogniwo 4:4 (3:1) w Zyrardowie, Znicz — Jedność 2:0 (2:0) w Pruszkowie, Gwardia — Spójnia 0:1 (0:1) w Warszawie, Polonia Ib — Legia Ib 3:2 (3:2) w Warszawie.

Tabela rozgrywek I Klasy Państwowej

Nazwa klubu	pkt.	st. br.
1 Wisła	12	21:6
2 ZZK	9	24:12
3 Cracovia	9	17:11
4 Polonia (W)	7	9:6
5 Warta	6	8:6
6 ŁKS	6	14:20
7 Szombierki	5	10:10
8 Ruch	4	13:18
9 AKS	4	11:17
10 Legia	4	10:16
11 Lechia	4	10:18
12 Polonia (Byt.)	2	9:16

Sukcesy szermierzy polskich w Pradze

W dalszym ciągu międzypaństwowego spotkania w szermierce Polska — Czechosłowacja, ekipa polska odniosła dwa zwycięstwa. We florcie kobiet Polki wygrały 9:7. Nawrocka i Markowska uzyskały po 3 zwycięstwa, Stanaszkówna 2 a Skupieńówna 1 zwyc. Poziom walk był wysoki. Z Czeszek najlepsze Stulcova i Volfowa.

Słabe wyniki lekkoatletów stolicy

150 zawodników i zawodniczek wzięło udział w mistrzostwach Okręgu Warszawskiego, mimo to nie uzyskano ani jednego wyniku zastuzującego na wyróżnienie. Poza konkursem startowali uczestnicy kursu unifikacyjnego dla trenerów, między in. sprinter Stawczyk, który w skoku wzwyż zajął niespodziewanie pierwsze miejsce skacząc 180 cm., a na 100 m. uzyskał 11,3 i Rutkowski przebiegając 100 m. w czasie 11,4. Szkoda, że obaj nie biegli w jednej stawce, co przyniosłoby zaciętą walkę o pierwszeństwo i może lepsze wyniki. Dobrzańska poza konkursem rzucała dyskiem 36,65 m., a Morończyk skoczył o tycze 370 cm. Organizacyjnie zawody wypadły słabo (nieprzygotowana bieżnia i rozbiegi oraz bałagan na boisku).

Porażka Kasperczaka w Łodzi

Niespodzianką towarzyskiego meczu bokerskiego ŁKS Wiśniarz — Gwardia Wrocław zakończono wynikiem 8:8, była porażka mistrza Polski w wadze muszej z Kargierem, przez techn. k.o. w II r. Kasperczak doznał kontuzji pęknięcia łuku brwiowego i siedzia przezwał walkę. Do chwili kontuzji punktową przewagę miał Kasperczak.

Dalsze punkty dla ŁKS-u zdobył Marcinowski (z Symonowiczem), Debisz, Nagajski, a dla Gwardii Kafłowski, Brzezicha, Urbanowicz i Klimecki.



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (99)

Michał Gromus odziedziczył fabrykę po ojcu, na którego wpłynął, by zmienił testament na niekorzyść swej drugiej żony Anny. Miał romans z Różeną Baladową, którą sam pchnął w objęcia swego przyrodniego brata. W Różenie kocha się Jędrko Pour, działacz robotniczy, który żeni się z nią, gdy ją kochanek porzucił.

Tymczasem Michał Gromus popada w trudności finansowe, gdyż przeplacił na licytacji fabrykę Rolina, z którego córka Wilma się ożenił.

— Krótko mówiąc, chciałyby pani wypróbować, o ile może pani ze mną robić, co chce. Wilmo, byłem dla pani dotąd tylko środkiem do osiągnięcia określonego celu. Osiągnęła go pani. Czy nie chciałyby pani w tym jakiejś zmiany?

Przeciągnęła się leniwie, obróciła się i sięgając wyciągniętą ręką do jego głowy i przebiegając we włosach, rzekła:

— Co, mój „środek do celu”, co by sobie pan życzył zmienić? Proszę się zwierzyć swej pani i władczyni. Jestem dziś w łaskawym usposobieniu, może spełnię pańskie życzenie.

Przemógł rozdrażnienie, jakie wzbudziła w nim ta ironia, bo wydawało mu się, że w jej głosie dosłyszał nowy ton, miękki ton przyjaciela i zgodności.

— Czy nigdy pani nie odczuwała, w jakiej strasznej pustce żyjemy, Wilmo? Czy nigdy nie wydało się pani, że wprost nie wytrzyma pani przewagi życia, jeśli się nie będzie miała o kogo oprzeć? Praca pani zabiera mi panią. Stawia ją pani między sobą a mną, pozostawia pani dla mnie tylko okruszki czasu, raczej jałmużnę niż dar. I ja pracuję dlatego, że muszę, dlatego, że nie potrafiłbym żyć bez tego, ale to nie jest wszystko. Chciałbym wiedzieć, dla kogo to **wszystko**.

Nie przestawała bawić się jego włosami

— Krótko mówiąc, cierpi pan na brak uznania.

— Może — przypuścił. — Ale głównie celu.

Wsunął jej rękę pod głowę i uniósłszy ją lekko, wypowiedział cicho i błagalnie prośbę, która już od dawna dręczyła go, a dziś przez spotkanie z Różeną stała się nieustępliwie natarczywa:

— Czy nie moglibyśmy mieć dziecka?

Poczuł, jak zeszytniała w jego objęciach i przestała oddychać. Oczekiwał wybuchu sprzeciwu i bał się, jak nań odpowie.

W końcu odetchnęła i natychmiast się roześmiała.

— Nie, ale mnie pan wystraszył. Czuję pan? Niemal-że straciłam przytomność.

Zaraz jednakże porzuciła ton ironiczny i rzekła z powagą, która brzmiała tym wyraziściej, że w ciemności nie widział wyrazu jej twarzy.

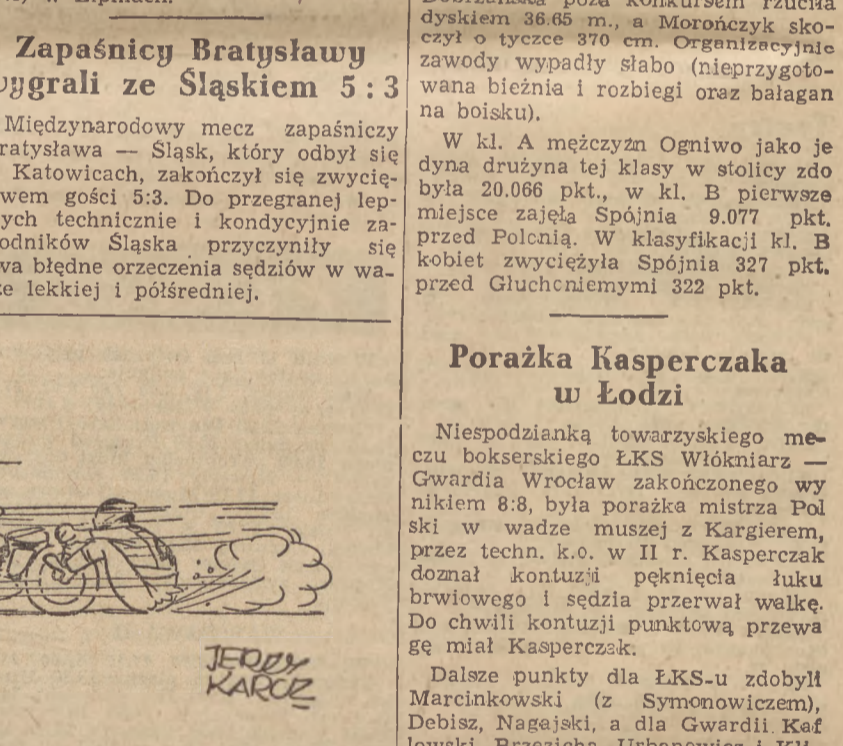
— Nie przypuszczałam, że w ogóle kiedykolwiek wystąpi pan z podobnym pomysłem. Nigdy nie robił pan, na mnie wrażenia człowieka, któremu zależałoby na potomstwie. Ale skoro już jesteście przy tym: nie chcę mieć dzieci. Przeszkadzałyby mi.

Głos wieczornego dzwonu wleciał przez otwarte okno niby pogrobne nadziei Michała. Trzymał wciąż jeszcze rękę pod karkiem Wilmy, delikatność suchej skóry i włosów wymykających się z dłoni, ostry kęs trudnego do polknięcia żalu w przeliku. Przeprowadził swoją wolę tak, jak to robi chłop, albo pastuch koczujący na stepie. Czyż jest możliwe, aby mogła odmówić mu czegoś podobnego? Czyż ma mu zostać odebrane prawo natury, przyznawane wszystkiemu, co żyje: prawo do utrzymania swego rodu? Tak łatwo byłoby ścisnąć to gardło i ścisnąć je tak długo, aż by zaczęło stygnąć, aż by wystygło tak, jak zimna jest dusza w tym ciebie. Ale co by przez to osiągnął? Żywoć Różeny sterczy w mroku coraz mniej przezroczyście, jak góra w sieniej dali. Mamy może wymrzeć, nie mając kogo przekazać wyników swej pracy, podczas gdy oni będą się rozmnażać bez względu na swoją biedę?

Wyciągnęła rękę i pogładziła go po policzkach ruchem powolnym, przeciągłym i pieszczołliwym.

— Zrobiłam panu zawód?

Ach, ty, nie skończyliśmy jeszcze ze sobą. Myśli Michała pęgały, dreptały lekko, weszły, wietrzyły jak drapieżnik na tropie



— Co on robi!! — Najwyraźniej widzę, że zawiodły hamulce.